

Damian Szacawa

Uciekający czas: zatopiona amunicja chemiczna wyzwaniem dla państw regionu Morza Bałtyckiego

Amunicja chemiczna i bojowe środki trujące (BST) na dnie Morza Bałtyckiego oraz incydenty z nimi związane nie są nowym wyzwaniem dla państw regionu Morza Bałtyckiego (RMB). Komisja Helsińska (HELCOM) oraz liczne projekty międzynarodowe umożliwiły wstępne rozpoznanie problemu. Konieczne jest jednak dalsze monitorowanie sytuacji oraz prowadzenie kolejnych badań w celu lokalizacji wszystkich miejsc zatopień i uzgodnienia sposobu postępowania z amunicją chemiczną zatopioną w znanych lokalizacjach, a także podjęcie starań w celu zaangażowania społeczności międzynarodowej w rozwiązanie problemu.

Tykające bomby na dnie Bałtyku: geneza problemu. Broń chemiczna była szeroko stosowana w trakcie I wojny światowej, a jej produkcję kontynuowano w późniejszym okresie. Brak stosowania tego rodzaju broni w trakcie II wojny światowej spowodował, że w arsenałach walczących stron znajdowały się olbrzymie ilości BST, szacowane na ok. 300 tys. ton amunicji zawierającej ok. 65 tys. ton substancji aktywnych. Podczas konferencji poczdamskiej (17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.) alianci postanowili zniszczyć zapasy niemieckiej broni chemicznej, wyprodukowanej w zdecydowanej większości w fabrykach koncernu IG Farben.

Zatopienie nadzorowały władze trzech stref okupacyjnych w Niemczech: Brytyjczycy i Amerykanie w cieśninie Skagerrak (co najmniej 150 tys. ton BST) i Morzu Północnym, a Rosjanie w Morzu Bałtyckim. Wybrano tu trzy obszary zatapiania (mapa 1): południową część cieśniny Mały Bełt na głębokości ok. 30 m, południową część Basenu Gotlandzkiego na głębokości 80-100 m (Głębia Gotlandzka na południowy wschód od Gotlandii i południowy zachód od Lipawy) oraz na wschód od Bornholmu. Ta ostatnia lokalizacja jest największym cmentarzyskiem amunicji i BST na Bałtyku. Na głębokości 70-105 m zatopiono tu ok. 35 tys. ton amunicji oraz ok. 13 tys. ton BST (iperyt siarkowy, zagęszczony iperyt siarkowy, Clark I, Clark II, adamsyt, chloroacetofenon).

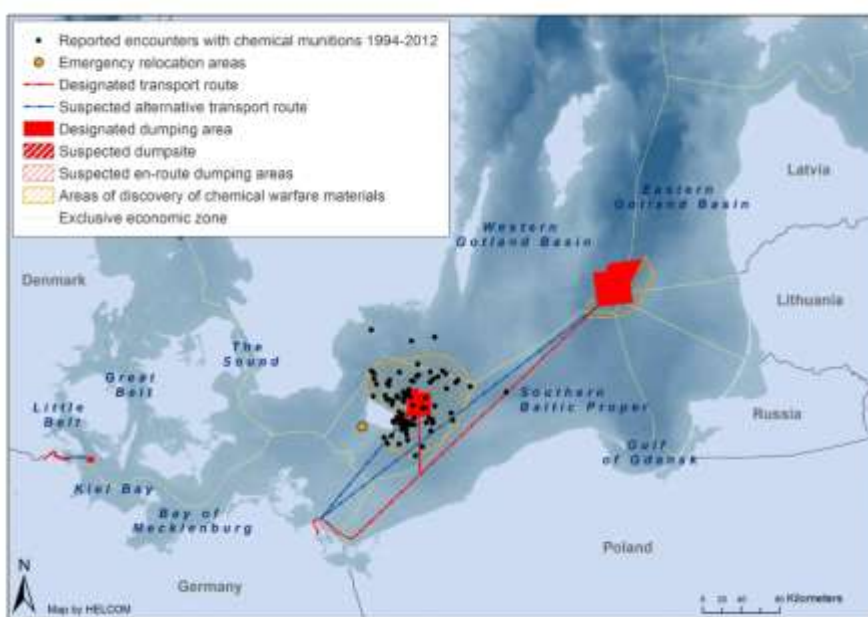
Oprócz wspomnianych oficjalnych miejsc, informacje uzyskane w późniejszych latach z NRD pozwoliły na wskazanie dodatkowych lokalizacji, np. Głębi Gdańskiej oraz obszaru na południowy wschód od Bornholmu. Ponadto z relacji świadków wynika, że część BST nie dotarła na miejsce przeznaczenia – po wypłynięciu z portów ładunkowych w północnych Niemczech (Wolgast i Flensburg) amunicja chemiczna była również zatapiana na trasie do obszarów docelowych (prawdopodobnie to jest przyczyną obecności BST lub produktów ich rozpadu w Rynnie Słupskiej).

Działalność HELCOM: diagnoza problemu. Zatopiona broń chemiczna, amunicja oraz wraki zalegające na dnie Morza Bałtyckiego są przedmiotem zainteresowania państw w regionie, które współpracują ze sobą w ramach Komisji Ochrony Środowiska Morskiego Bałtyku (znanej również jako Komisja Helsińska lub HELCOM). W okresie zimnej wojny państwa RMB nie podejmowały tego tematu, ale problem był widoczny (np. w 1955 r. doszło do skażenia plaży w DarłóWKu). O jego skali najlepiej świadczy fakt, że w latach 1985-1992 odnotowano 342 przypadki wyłowienia amunicji chemicznej przez duńskich rybaków.

Incydenty te zostały nagłośnione przez media i w 1993 r. Komisja Helsińska utworzyła Grupę ekspercką ad hoc ds. zatopionej amunicji zawierającej substancje chemiczne HELCOM CHEMU. Jej głównym zadaniem było przygotowanie raportu na temat miejsc zatopienia broni chemicznej oraz jej wpływu na środowisko morskie. Został on przedstawiony w 1995 r. i zawierał podstawowe informacje o ilości i lokalizacji zatopionej broni chemicznej (wraz z oszacowaniem możliwości jej przemieszczenia), szkodliwości BST i substancji powstałych w wyniku ich rozkładu oraz zagrożeń związanych z ewentualnym wydobyciem broni chemicznej. Przygotowano

także szczegółowe instrukcje dla rybaków, zawierające opis sposobu postępowania w przypadku wyłowienia BST, zalecane wyposażenie apteczek oraz sposób przekazywania informacji o incydentach stosownym organom. Zalecono także prowadzenie dalszych badań w kierunku poszukiwania innych lokalizacji zatopionej broni chemicznej, analizy procesów chemicznych zachodzących pomiędzy BST a środowiskiem oraz określenia stopnia korozji zatopionej amunicji.

Mapa 1. Mapa oficjalnych miejsc zatopienia BST w obszarze objętym konwencją helsińską



Źródło: HELCOM, *Sea-Dumped Chemical Munitions*, http://www.helcom.fi/PublishingImages/baltic-sea-trends/hazardous-substances/sea-dumped-chemical-munitions/Chemical_Munition_Dumpsites_Southern%20Baltic%20hires.gif [data dostępu: 15.02.2021].

W kolejnych latach prace kontynuowano w ramach Grupy eksperckiej ad hoc ds. przeglądu i aktualizacji informacji na temat broni chemicznej zatopionej w Morzu Bałtyckim (HELCOM MUNI), działającej w latach 2010-2013, oraz Grupy ekspertów ds. ryzyka środowiskowego z zatopionych niebezpiecznych obiektów (HELCOM SUBMERGED), utworzonej w 2013 r. Głównym zadaniem HELCOM MUNI była aktualizacja stanu wiedzy na temat zatopionych BST i rozwinięcie rekomendacji w oparciu o ustalenia projektów sfinansowanych ze środków NATO i Unii Europejskiej. Szczególnie istotne były projekty MERCW (2005-2008), dotyczący modelowania ryzyka ekologicznego wynikającego z zatopionej broni chemicznej, oraz CHEMSEA (2011-2014), dotyczący oceny ryzyka środowiskowego związanego z zatopioną bronią chemiczną i aktualizacji map zatopień w rejonie Głębi Gotlandzkiej i Głębi Gdańskiej. W raporcie końcowym z 2013 r. potwierdzono główne ustalenia HELCOM CHEMU, uzupełniono je o analizę odnalezionych materiałów archiwalnych oraz wskazano grupy szczególnie narażone na ryzyko kontaktu z BST (m.in. rybaków, zwłaszcza łowiących za pomocą trałowania, oraz pracowników zatrudnionych przy pracach związanych z budownictwem morskim). Obecnie HELCOM SUBMERGED przygotowuje raport na temat oceny zagrożenia dla środowiska morskiego Bałtyku. Projekt został przedstawiony pod koniec 2020 r., a same prace są jednym z priorytetów Niemiec, które sprawują przewodnictwo w HELCOM w latach 2020-2022 ([„Komentarze IEŚ”, nr 286](#)).

Szereg pytań bez odpowiedzi utrudnia rozwiązanie problemu. Na początku trzeciej dekady XXI wieku, pomimo prac trzech grup roboczych HELCOM i kilku międzynarodowych programów, stan wiedzy nie jest zadowalający. Po pierwsze, zgromadzone informacje wciąż nie pozwalają na dokładne określenie łącznej ilości, rodzajów ani lokalizacji zatopionej broni chemicznej. Uzupełnienie tej wiedzy jest czasochłonne i kosztowne – z szacunkowego wyliczenia przedstawionego w 2020 r. przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wynika, że tylko w odniesieniu do dotychczas zidentyfikowanych miejsc pozostających pod kontrolą Polski zajęłoby to 16 500 miesięcy i kosztowało ok. 515,7 mld zł.

Po drugie, pełniejszego rozpoznania wymaga również skala zagrożeń i ocena ryzyka. Wśród państw RMB nie ma zgody co do sposobu postępowania ze zlokalizowanymi i zidentyfikowanymi BST. W ramach projektu DAIMON, zakończony w 2019 r., przygotowano system wspomagania decyzji dla urzędów administracji morskiej i organów reagowania kryzysowego oraz zestaw narzędzi do oceny wpływu amunicji na faunę i florę morską. Uwzględniają one miejsce zatopienia broni, warunki środowiskowe, rodzaj środków chemicznych oraz rodzaj użytego pojemnika. W oparciu o zgromadzone dane opracowano kilka metod postępowania, począwszy od wydobycia BST aż do pozwolenia na ich stopniowe uwalnianie do morza.

Po trzecie, nie wypracowano dotąd rozwiązań globalnych, które mogłyby być podstawą systemu regionalnego. W świetle Konwencji o zakazie broni chemicznej z 1993 r. broń chemiczna zatopiona w Bałtyku jest tzw. starą bronią chemiczną. Konwencja zabrania rozwoju, produkcji i składowania broni chemicznej, a także nakazuje jej zniszczenie, z wyłączeniem starej broni chemicznej i porzuconej broni chemicznej. Realizacja tych zadań została powierzona Organizacji o Zakazie Broni Chemicznej (OPCW). W przypadku wydobycia starej broni chemicznej za jej utylizację odpowiada państwo – strona Konwencji, któremu podlega dany obszar morski. Regulacje prawnomiędzynarodowe w praktyce nie dają podstaw do żądania pokrycia tych kosztów przez inne państwa.

Wnioski. Zatopiona broń chemiczna jest jednym z wielu wyzwań dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa regionalnego. Cechą charakterystyczną wyzwań i zagrożeń ekologicznych jest to, że nim zostaną one rozwiązane, często muszą zostać upolitycznione lub co najmniej potrzebują długotrwałego nacisku ze strony opinii publicznej.

Dzięki funkcjonowaniu HELCOM państwa RMB mają świadomość istnienia problemu, aczkolwiek wiedza na ten temat wciąż nie jest pełna. Dotychczas zrealizowane projekty międzynarodowe oraz wyniki prac ekspertów w ramach HELCOM wskazują, że BST będą w dalszym ciągu stanowić problem dla państw RMB i konieczny jest stały ich monitoring.

Broń chemiczna stwarza zagrożenie punktowe, jeśli zostanie uwolniona na skutek skorodowania metalowych pojemników lub ich mechanicznego uszkodzenia, np. w trakcie prac budowlanych na morzu. Jest to szczególnie istotne w kontekście intensywnej eksploatacji dna Bałtyku związanej z budową gazociągów, np. Nord Stream 2 ([„Komentarze IEŚ”, nr 91](#)), czy morskich farm wiatrowych ([„Komentarze IEŚ”, nr 314](#)).